

List otwarty

w sprawie powołania Pani Marioli Abkowicz, przedstawicielki mniejszości karańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz przewodniczącej Związku Karańców Polskich na stanowisko Pełnomocnika Wojewody Dolnośląskiej do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Zdecydowanie protestujemy przeciw powołaniu Pani Marioli Abkowicz przez Wojewodę Dolnośląską Annę Żabską z dnia 3 stycznia 2025 r. na stanowisko Pełnomocnika Wojewody Dolnośląskiej do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Do zadań pełnomocnika należy koordynowanie na obszarze województwa dolnośląskiego działań organów administracji rządowej realizujących zadania na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych:

☒ podejmowanie działań na rzecz respektowania praw mniejszości narodowych i etnicznych oraz przeciwdziałanie naruszeniom praw i dyskryminacji osób należących do tych mniejszości,

☒ podejmowanie działań na rzecz rozwiązywania problemów mniejszości narodowych i etnicznych,

☒ podejmowanie działań na rzecz respektowania praw osób posługujących się językiem, o którym mowa w art. 19 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

W celu realizacji w/w zadań Pełnomocnik Wojewody Dolnośląskiej do Spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych współdziała z organami samorządu terytorialnego i organizacjami społecznymi w szczególności z organizacjami mniejszości narodowych i etnicznych oraz opiniuje programy na rzecz tych mniejszości, a także na rzecz zachowania i rozwoju języka regionalnego na terenie województwa dolnośląskiego.

Pani Abkowicz nie może pełnić wyżej wymienionej funkcji, gdyż pełniąc publicznie stanowisko Przedstawicielki mniejszości karańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych ingerowała w sprawy innych mniejszości, w tym szczególnie wypowiadała się krytycznie na temat projektów realizowanych na rzecz zachowania tożsamości ormiańskiej w Polsce. Budzi to obawy, czy będzie w stanie obiektywnie i bezstronnie spełniać powyższe obowiązki.

Warto zapoznać się z publicznie dostępnym nagraniem posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych LXXII – Nagranie 3 – dostępne pod adresem: <https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/2024r>. Niepokojem napawają cytaty z wypowiedzi Pani Abkowicz od 00:29:53 minuty nagrania: „Proszę zwrócić uwagę na mniejszość ormiańską”. Pani Abkowicz podkreśla wzrost środków finansowania projektów dla mniejszości ormiańskiej, który uważa za niesprawiedliwy, co udowadnia dalsza część nagrania, gdzie bezpośrednio krytykuje jeden wybrany projekt nauki języka ormiańskiego. Zaczynając od 00:30:23 minuty nagrania: „To jest projekt, który jest zaproszeniem na naukę języka ormiańskiego, realizowany ze środków Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, przez jedną z organizacji i proszę zwrócić



uwagę kogo organizatorzy zapraszają do udziału w tymże kursie, co prawda jest on skierowany do mniejszości, do reprezentantów mniejszości ormiańskiej, ale również do społeczeństwa większościowego, w tym w szczególności obecnych i przyszłych pracowników instytucji pomocy społecznej i wolontariuszy organizacji pozarządowych, więc moje pytanie jest takie czy rzeczywiście tak skromne środki Ministra powinny być przeznaczone na finansowanie zadań pomocowych dla migrantów, uchodźców, czy też naturalizowanych migrantów, bo tutaj rozumiem, że organizacja, która to realizuje jest to organizacja, w której są już przedstawiciele migracji z obywatelstwem, ale to są w dalszym ciągu migranci [w tle słychać sprzeciw- niewyraźnie]. Oni są obywatelami Polski, natomiast oni działają nie na rzecz tej społeczności ormiańskiej, tylko działają na rzecz diaspory, z której się wywodzą. To jest absolutnie naturalne i to jest problem, z którym się mierzymy, z którym teraz mierzy się społeczność ormiańska, ale będzie się mierzyć społeczność białoruska czy ukraińska, że osoby z obywatelstwem pochodzące z danych grup mniejszościowych, w momencie kiedy uzyskują obywatelstwo, w obecnej interpretacji, nabywają takie same prawa, jak przedstawiciele mniejszości, więc moje pytanie jest następujące: czy w tak niewielkim budżecie, jakim dysponuje Ministerstwo właściwe do spraw mniejszości, czy na prawdę powinniśmy przeznaczać te środki na kultywowanie tradycji państw pochodzenia przedstawicieli migracji? Bo wiadomo, każdy dba o siebie”.

Pani Abkowicz uważa, że projekt nauki języka ormiańskiego, służy wedle jej słów, które brzmią trochę przerażająco „naturalizowanym migrantom”. Pytamy się w jaki sposób Pani Abkowicz może działać bezstronnie i obiektywnie na rzecz innych organizacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz opiniować programy na rzecz tych mniejszości, skoro cytując „...wiadomo, każdy dba o siebie”. Nie możemy się dziwić i jest to absolutnie normalne, że Pani Abkowicz, jako przedstawicielka swojej mniejszości w Komisji oraz przewodnicząca Związku Karaimów Polskich i przewodnicząca Rady działającej we Wrocławiu Fundacji Kalejdoskop Kultur dba o projekty związane ze swoją mniejszością, częstokroć startując i otrzymując dofinansowanie z środków państwowych na Dolnym Śląsku, czy we Wrocławiu, wymieniając pozytywne dla jej organizacji wyniki pierwszego z brzegu konkursu: „Wyniki otwartego konkursu ofert z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego w latach 2023-2024 - Załącznik do uchwały Nr 7485/VI/23 Zarządu Województwa Dolnośląskiego z dnia 27 września 2023 r.” Pozostawiamy otwartym pytanie, czy pełniąc i łącząc różne funkcje – na rzecz swojej mniejszości i organizacji, Pani Abkowicz będzie w stanie obiektywnie i transparentnie pełnić funkcję i koordynować na obszarze województwa dolnośląskiego działania realizujące zadania na rzecz różnych mniejszości narodowych i etnicznych.

Publicznie dostępne wypowiedzi Pani Abkowicz wprowadzają podział mniejszości i ich członków, co jest wbrew ideom mającym przyświecać pracy pełnomocnika, który „ma podejmować działania na rzecz respektowania praw mniejszości narodowych i etnicznych oraz przeciwdziałania naruszeniom praw i dyskryminacji osób należących do tych mniejszości”. Słowa Pani Abkowicz i jej rozważania na temat „migrantów, uchodźców, czy też naturalizowanych migrantów” oraz sugerowanie, że nasze organizacje „to przedstawiciele migracji z obywatelstwem, ale to są w dalszym ciągu migranci”, wprowadzają szkodliwy podział na mniejszości rdzenne i nierdzenne. Te nierdzenne, czyli w tym wypadku Ormianie, cytując Panią Abkowicz „działają na rzecz diaspory, z której się wywodzą”. Nawet nie chcemy domniemywać, czy Pani Abkowicz zarzuca nam tutaj jakąś zdradę interesów państwa polskiego, czy jednak trzeba rozumieć to inaczej? Trzeba podkreślić dobitnie, że Ormianie wywodzą się z diaspory historycznej dosłownie albo poprzez dziedziczenie pamięci. Czy to jest niezgodne z ustawą o mniejszościach narodowych? Co ważne, Pani Abkowicz w swoich wypowiedziach pokazuje, że nie respektuje ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, na co

wskazują jej słowa o „przedstawicielach migracji z obywatelstwem, a to są w dalszym ciągu migranci”. Tutaj pojawia się wyraźna sugestia, że nie wszyscy obywatele Polski mają równe prawa, że ważniejsi są obywatele ze starym obywatelstwem, a ci tzw. „naturalizowani migranci” prawa mają mniejsze i tylko warunkowe. Czy nie jest to niezgodne nie tylko z ustawą, ale również z Konstytucją Polski? Czy mamy ograniczyć również inne prawa, nie tylko dostęp do środków służących zachowaniu tożsamości narodowej?

Do zadań pełnomocnika należy podejmowanie działań na rzecz respektowania praw mniejszości narodowych i etnicznych oraz przeciwdziałanie naruszeniom praw i dyskryminacji osób należących do tych mniejszości. Uważamy, że Pani Abkowicz dyskryminuje mniejszość ormiańską. Wypowiadając się publicznie o kursie języka ormiańskiego sama przyznała, że kurs był przeznaczony dla mniejszości ormiańskiej. Jej sprzeciw budzą jednak ewentualni uczestnicy ze społeczeństwa większościowego, którzy uczęszczają na niego, bo chcą badać dzieje i kulturę Ormian polskich, czyli pracować na rzecz podtrzymywania naszej tożsamości. Nie widzimy tutaj sprzeczności i zadajemy pytanie, czym różni się obecność takich uczestników, od dajmy na to od różnorodnych uczestników koncertu pieśni karaimskich. Pani Abkowicz kwestionuje jedno z podstawowych działań na rzecz tożsamości ormiańskiej – naukę języka ormiańskiego. Z dalszej wypowiedzi Pani Abkowicz wynika, że kurs taki służy naturalizowanym migrantom. Prawdą jest, że język ormiański zaniknął w Polsce po drugiej wojnie światowej. Nie do obowiązków Pani Abkowicz należy jednak decydowanie, co jest dobre dla mniejszości ormiańskiej. Może członkowie mniejszości ormiańskiej uważają, że nauka języka pomoże im w zachowaniu tej tożsamości? Może takim celem będzie służyć odbudowa tego języka w Polsce? Uważamy, że rolą pełnomocnika jest wspierać działania organizacji, które służą zachowaniu tożsamości mniejszości. Uważamy, że opinie Pani Abkowicz są dyskryminujące, a nasze działania służą takiemu zachowaniu tożsamości ormiańskiej. Argumenty przeciwko nauczaniu języka ormiańskiego, jako języka przeznaczonego dla naturalizowanych migrantów oraz Polaków zainteresowanych kulturą ormiańską oraz opinia Pani Abkowicz, że „jest to działalność rzecz obcej diaspory” budzą nasze ogromne obawy, że jako Pełnomocnik Wojewody będzie działała na rzecz zniszczenia weekendowych szkółek języka ormiańskiego na Dolnym Śląsku, czy nawet szerzej w Polsce, mając możliwość negatywnego opiniowania naszych działań.

Nasze obawy są tym większe, że podobne opinie przeciwko kursom językowym wygłosiła publicznie w obecności przedstawicieli [REDAKTURA]

[REDAKTURA] na spotkaniu prowadzonym 11 Lipca 2024 w DUW przez poprzedniego Pełnomocnika Wojewody Dolnośląskiego Pana Wojciecha Skrzypczyka i innych organizacji mniejszościowych z Dolnego Śląska. [REDAKTURA]